

Lekarstwa przeciw gradom, i bydłu uczarowanemu

Autor tekstu: **Młot na czarownice**

„Młot na czarownice”. Kościelny bestseller z roku 1486. Prezentowane tutaj wydanie polskie: rok 1614.

Część wtóra. Rozdział VII

Jakoby zaś bydło uczarowane leczone bydź miało, także burze powietrza rozganiane, tu mówić będziemy w przód powiedziawszy o niektórych lekarstwach niepozwolonych, których wiele ludzi zażywać zwykło. Te tedy lekarstwa bywają odprawowane słowy abo uczynkami zabobonnemi. Słowy jako gdy niektórzy robaki w palcach, abo członkach jakich będące, słowami i zamawianiem nie pozwolonym leczą [...] Uczynkami jako niektórzy ludzie są, którzy na bydło uczarowane nie kropią święconą wodą, ale ją w gębę leją.

Słowne lekarstwa iż nie są przystojne, nad to cośmy wysszej powiedzieli. Gwilhelm tak dowodzi. Jeśliby abowiem słowa miały jaką moc, [...] ta moc byłaby z czterech miar, abo względem powietrza, abo względem dźwięku, abo względem rozumienia, abo względem tych wszystkich rzeczy. Nie względem powietrza, bo powietrze nie zabija, chyba żeby było zarażone. Nie względem także dźwięku, bo tylko dźwięk wielki obraża słuch. Nie względem także rozumienia, abowiem wspomnienie szatana, śmierci, abo piekła zawszeby szkodzieło, także zdrowia i dobroci wspomnienie zawszeby pożyteczne było: Nie względem też wszystkich rzeczy, rzecz abowiem spojona z częstek słabych, i sama jest słaba.

A jeśliby kto rzekł. Pan Bóg dał moc słowom jako ziołom, i kamieniu, to miejsca niema. Jesli abowiem moc jaka najduje się w słowach niektórych jako Sakramentalnych, abo w błogosławieństwach i modlitwach pozwolonych, tę moc w sobie mają, nie jako słowa, ale z postanowienia, i zrządzenia Bożego i z obietnice Bożej. [...]

[...] Lekarstwa także uczynkowe, ktore się proznie bydź zdadzą, wysszej opisane są. Jako w krainach Swewiej jest obyczaj wzięty, iż dnia pierwszego Maja, pierwej niż słońce wznidzie, niewiasty wiejskie wychodzą i z lasów, abo drzew przynoszą gałęzie wierzbowe, abo też inszego drzewa, z ktoregowieniec uplotszy, zawieszają nad wroty stajnie abo obory powiedając: iż tym sposobem bydło cały rok od czarownic bezpieczone bywa. Ktore to lekarstwo, według rozumienia tych, którzy mówią: że rzeczy prozne proznymi tłumić godzi się, byłoby przystojne i pozwolone. Jako też i owo, gdy choroby wierszami, abo zamawianiem [...] niektore odganiają. Ale mówiąc bez urazy. Jeśliby pierwszego dnia bądź też, i drugiego, niewiasta, abo mężczyzna wyszedł, nie upatrując wschodu słońca, ani zachodu, dla zbierania ziół, abo gałązek z modlitwą Pańską, i składem wiary Chrześcijańskiej, abo Kredem, i wieniec z tych gałązek uplotszy zawiesiłby go nade drzwiami obory z dobrą wiarą, poruczając skutek woli Bożej, takowyby nic nie zgrzeszył, i owszem godnyby był pochwały. Jako są i owi, którzy w winnicach, abo zbożu Krzyż S. stawiają gałąski i kwiatki w Niedzielę kwietną święcone miotają doświadczając tego, że choć po bliżu grad zboże pobijał, zboża ich wszakże w cale zostawały. Podobne są im i owe niewiasty, ktore dla zachowania mleka, żeby go im czarownice czarami swemi nie odejmowały, wszystko mleko, ktore w Sobotę udoją, za jałmużnę ubostwu rozdają. [...]

Nadto Nider w Xięgach pisze [...] że przeżegnawszy krzyżem świętym krowę i Pacierz zmowiwszy z Pozdrowieniem Anielskim trzydzieści kroć, abo blisko tego, ustaje sprawa szatańska, jeśli jeno jest z czarów.

[...] Do tego iż czarownice, gdy chcą ktorej krowie mleko odjąć, zwykły z domu onego, gdzie krowa jest, trochi mleka, abo masła od onej krowy zrobionego dostawać, i tak nauką swoją bezbożną bydło potym uczarują. A przeto niech będą ostrożne białegłowy, u których podejrzane niewiasty czegokolwiek proszą, żeby im bynamniej niepożyczały i niedawały.

Są także drugie, ktore gdy baczą, że się w robieniu masło darzyć niechce, ktore w maslnicach pospolicie robią, tedy jako najprędzej z domu białegłowy podejrzanej, trochy masła dostają, jeśli mogą dostać, z którego trzy sztuczki uczyniwszy, wzywając Trojce przenaświetszej [...] one sztuczki w maslnicę wrzucają, i tak czary odganiają. Ktore także prozne rzeczy proznymi tłumią, z tej tylko miary, iż masła od czarownice podejrzanej dostają. A gdyby zaniechawszy tego, wzywając Trojce przenaświetszej, Pacierz tylko mówiąc, choć

swego masła własnego trzy sztuczki wrzuciła skutek woli Bożej poruczając, nie miałyby być naganione, aczkolwiek też i chwalić nie masz co, dla trzech sztuczek masła wrzuconych. Lepiejby uczyniła, gdyby miasto tych sztuczek masła, wodą święconą pokropiwszy, i troszkę święconej soli wrzuciwszy z modlitwą, jako wyżej, czary odganiała.

Nakoniec iż częstokroć krowy od czarów zdychają, mają być ostrożne którym się to przydaje, żeby pod progiem obory, albo stajnie, pod żłobem i gdzie bydło napawają, ziemia była wybrana, a na miejsce jej ziemię inszej święconą wodą pokropiwszy żeby nakładzono. Częstokroć abowiem czarownice to przyznawały, iż naczynia czarow swoich na tych miejscach osobliwie chowały: przyznały i to, że za rozkazaniem szatańskim tylko były powinny dołek wykopać, w który szatan sam czary wkładał, które to czary, rzecz barzo podła bywała, kamień, drewno, mysz, albo wąż jaki. [...]

Przeciwko gradom zaś, i burzom nadto cośmy o postanowieniu znaku krzyża świętego wyżej wspomnieli, to też lekarstwo jest zwyczajne. Trzy ziarna gradu wzywając Trojce przenaświętszej miecą w ogień, a zmowiwszy dwa albo trzykroć Pacierz z pozdrowieniem Anielskim przydają Ewangelia Jana ś. Na początku było słowo żegnając burzą wprzód, i pozad, i ze wszystkich stron ziemi. Nakoniec trzykroć powtarzają. Słowo stało się jest ciałem, a za każdym powtarzaniem mówią: Słowa Ewangelii świętej, niech rozżoną burzą tę. Jeśliby tedy burza ona sprawiona była przez czarownice, natychmiast ustanie.

Te są barzo pewne rzeczy częstym doświadczeniem utwierdzone, i niepodejrzane. To abowiem samo, że trzy kawałki, albo ziarna gradowe w ogień miecą, gdyby się działo bez wzywania Boskiego ratunku, podejrzaneby te sprawy czyniło. A jeśliby kto rzekł: azali bez tych ziarn gradowych burza niemogła by być uśmierzona? I owszem mogła by, przez insze słowa święte. Lecz ten, który trzy ziarna takowe, albo sztuczki gradu w ogień miece, pragnie szatana trapić, gdy jego dzieło wzywając Trojce przenaświętszej wniwecz obraca. W ogień zaś a nie w wodę dla tego miece, że jako się prędzej wrzucony grad w ogniu rozpływa, żeby także dzieło, i robota szatańska prędko niszczała. Skutek wszakże na wolą Bożą ma być puszczany.

Bywa też i to, co czarownica jedna od sędziego pyтана, objawiła. Jeśliby jakim sposobem burze przez czarownice sprawione mogły być uśmierzone? Odpowiedziała: że mogą, to jest te słowa mówiąc: Poprzysięgam, i zaklinam was grady, i wiatry, przez pięć ran Chrystusa Pana, i przez trzy gwoździe, które jego ręce i nogi przebodły, i przez czterech Ewangelistów świętych Mattheusza, Marka, Łukasza, i Jana, żebyście w wodę rozpułnawszy puścili się na dół.

[...] Przetóż Nider mówi: Ta jest przyczyna, dla której pospolicie w kościołach na burze dzwonią. Naprzód żeby przed nimi jako przed trąbami Bogu poświęconymi szatani uciekali, i odbiegali swoich czarów. Potym też, żeby ludzie do modlitwy byli pobudzeni, i Bożej pomocy przeciw burzom wzywali. Ta jest przyczyna, że dla uśmierzenia i rozegnania burze z Sakramentem naświętszym z śpiewaniem nabożnym, pospolicie wychodzą osobliwie w Niemczech, i we Francuskiej ziemi, a to zdawna z zachowałego Kościołów tamtych zwyczaju.

Ale iż ten sposób w wynoszeniu Sakramentu, dla uśmierzenia burze, zda się być niektórym coś zabobonnego, którzy nie wiedzą reguł, albo prawidł rzeczą zabobonną od niezabobonnej dzielących. [...]

[...] głupie czynią ludzie ślub czyniąc, głowy w Sobotę nie czosac, albo w Niedzielę pościć, jakoby w dzień lepszy, i im podobne rzeczy. Z której reguły noszenie Sakramentu niewidzi się być zabobonnie. [...]

(Publikacja: 01-09-2002 Ostatnia zmiana: 25-03-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,430) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,430>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl